

KURJER BIAŁOSTOCKI

Nr 87 Opł. Poczt. ulsacz Rycz.

ABC

Cena 20 gr.

PISMO CODZIENNE
INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIM
Białystok, niedziela 25 marca 1928 r.

Adres Redakcji i Administracji: Kilińskiego 25, tel. 10-28

Sprawa

Uposażenie urzędników

Wczorajsza delegacja. — Czego domagają się urzędnicy? — Zasiłek nie prędzej jak z końcem kwietnia

WARSZAWA, 24 marca

Jak już „ABC” wczoraj donosiło, przedstawiciele Centralnej Komisji Porozumiewawczej urzędników państwowych zgłosili się na audjencję do p. wicemin. Grodyńskiego. Rozmowa nie doszła do skutku, ponieważ rząd nie powziął jeszcze decyzji w tej sprawie.

Główne postulaty urzędników streszczają się do 4 punktów:

- 1) rozstrzygnięcie sprawy przyszłej ustawy uposażeniowej,
- 2) przyznanie tymczasowego zasiłku dla urzędników na 2-gi kwartał 1928 roku.
- 3) podniesienie dodatku mieszkaniowego do skali obowiązującej obecnie w ustawie o ochro-

nie lokatorów,

4) przyznanie dodatku drożyznianego dla urzędników w miejscowościach klimatycznych,

Delegacja komisji porozumiewawczej udaje się do p. wicemin. Grodyńskiego w poniedziałek, 26 marca, ponieważ do tego terminu ma być zdecydowany projekt przyszłej ustawy uposażeniowej.

We wtorek 27 marca delegacja komisji zgłosi się do p. min. Czechowicza specjalnie w sprawie zasiłku tymczasowego dla urzędników na 2-gi kwartał 1928 roku.

Jest rzeczą pewną, że zasiłek ten będzie mógł być wypłacony najwcześniej z końcem kwietnia.

Projekt ustawy uposażeniowej będzie zatwierdzony przez Sejm prawdopodobnie w maju.

Witos czy Rataj? Walka o prezesurę w klubie „Piasta”

Pomiedzy p. Witosem a p. Ratajem nigdy nie było nadszydzajnej harmonii. Do tej pory p. Witos starał się zawsze desygnować p. Rataja na jakieś zaszczytne stanowisko, aby osiągnąć jego znaczenie w klubie. Ponieważ obecnie niema żadnych widoków na stanowiska dla członków klubu „Piasta”, w

świecie politycznym panuje przekonanie, że na pierwszych posiedzeniach „Piasta” rozegra się walka między p. Witosem a p. Ratajem o stanowisko prezesa klubu sejmowego.

Ze składu klubu sejmowego „Piasta” sędzić należy, że zwycięży p. Witos.

Gen. Sikorski w Warszawie

zamieszkał przy ul. Belwederskiej

Dzisiaj rano przybył do Warszawy gen. Sikorski, zwolniony przed paru dniami ze stanowiska dowódcy O. K. VI Lwów. Gen. Sikorski zamieszkał w swojej willi przy ul. Belwederskiej Nr. 8.

LWÓW, 24.3. A. W. Wczoraj o godz. 9-ej wieczorem pociągiem pociągami opuścił Lwów Generał Władysław Sikorski.

Na dworcu odjeżdżającego generała Sikorskiego zebrała liczna publiczność.


Tajemniczy osobnik

Napada na kobiety

Od kilku dni w okolicach Piaseczna mają miejsce napady na samotne kobiety. Wczoraj znowu powtórzył się napad na Marię Lendziowską. Jakis tajemniczy osobnik usiłował ją ograbić. Na krzyk Lendziowskiej, nadbiegli ze wsi ludzie. Wówczas napastnik zbiegł do lasu.

Znawcy używają tylko

MYDŁA
PERFUM
PODOB



IWA
H. LACHSISYB
S. L. O. O.

Dyrekcja Kolei Elektrycznej WARSZAWA — GRODZISK

zawładania, iż począwszy od dnia 25 marca r. b., będą uruchomione w niedzielę i święta dodatkowe pociągi w/g następującego rozkładu:

1 S	3 S	2 S	4 S
9.25	11.50	odch. Warszawa Warsz. prz.	9.18 11.47
10.01	12.32	Pruszków EKD odch.	8.42 11.11
10.14	12.45	Podkowa Leśna	8.29 10.58
	12.59	przych. Grodzisk EKD odch.	8.15

Miesięczne abonamentowe bilety ze znaczną zniżką cen od normalnej taryfy są do nabycia w Dyrekcji Kolei Marszałkowska 94, tel. 269-14, 269-28. Kasa stacji kolejowej elektrycznej w Warszawie znajduje się na ulicy Nowogrodzkiej, między Marszałkowską i Poznańską. 4603

AKWAWIT specjalność
A. POZNAN CURACAO BLANC

Już tylko dwa dni dzieła
pilnych i wytrwałych czytelników „ABC”
**Od ukończenia konkursu
odgadywania przyszłości**

Termin nadsyłania rozwiązań 5 kwietnia

Napięcie rośnie! Oto, bowiem, już tylko dwa dni dzieła nas od ukończenia konkursu odgadywania przyszłości.

Pilni i wytrwali czytelnicy „ABC” sprawdzają czy zachowane numery konkursowe znajdują się w należyłym porządku, czy im którego nie brak.

Dzisiejszy ósmy wyraz konkursowy wiecie Was szybko po drodze do własnego letniska

Odszukać ten wyraz nie trudno. Wygląda ze szpalt „ABC” i oczekuje na czerwony ołówek którym go zakreslicie. Numer dzisiejszy spocznie wraz ze swymi poprzednikami. Za dwa dni ujety w opaskę powędruje do Administracji „ABC”, Warsza-

wa, Zgoda 1, aby przynieść swemu nadawcy nagrodę:

Jedną z dwóch działek ziemi po 5 tysięcy łokci kwadratowych w Popowie z Warszawskiej lub 100 złotych gotówką.

Przyjazd wojewodów do Warszawy

Dzisiaj rano w sprawach służbowych przybyli do Warszawy wojewodowie: Raczkiewicz z Wilna, Korsak z Kielc i Remiszewski z Lublina.

Dzisiaj 15-ty dzień
ciągnięcia

Państwowej LOTERJI klasowej 5 klasy

Wykaz stawek można przejrzeć bezpłatnie w filii kolekturze Janiny Haradejowej p. f. „Szukasz szczęścia? — Wstąp na chwilę!” N. Świat 69, Krak. Przedm. 87

Dzisiaj w 15-tym dniu ciągnięcia 5-tej klasy Państwowej Loterii Klasowej padły następujące wygrane:

10.000 zł. — 38541 115745
3.000 zł. — 46301
2.000 zł. — 57565 74383
113316 118445
1.000 zł. — 2875 9651 9683
25006 28868 77300 82013 119459
600 zł. — 8443 8624 14130
35911 36241 39914 46480 47592
58167 59996 62478 72401 73319
73729 77671 80984 92163 101820
102321 107425 112899 114695
120206 122326
500 zł. — 6860 8688 17262
21128 25623 27974 30674 32084
41990 47925 50211 55264 55483
57791 58886 70020 82577 84308
93249 94465 101022 10330
109561 111237 114055 114701.

Wykaz stawek niezamieszczonych wyżej można oglądać bezpłatnie w synnej z wielkich wygranych kolekturze

A. WOLAŃSKA
Nowy-Świat 19, Tel. 155-15.

GIEŁO

WARSZAWSKA

Dzisiejszy przedgieldowy rynek cyjny zaznaczył się tendencją do spokojniejszą. Obrót akcyjny w tych zmianach nie wykazywał, jednak dano się zauważyć cokolwiek wzrostem ożywienie około akcji B. Polska Warsz. Cukru, Cegielskiego, Modrowa i Starachowice z lekkim odleniem w stronę zw.

Wymieniano: Bank Polski 110; Warsz. Cukier 71.50; Węgiel 30; Nobel 36.00; Cegielski 45.50; Lilip 40.75; Modrzejów 45.25; Ostro 44.50; Pocisk 19.75; Rudzki 53.00; Starachowice 63.00; Zawiercie 30.25; Dolar w obrotach pozagieldowych 8.91.

Ruble złote 4,72, j. 64

Tylko W bieliznie uciekali gospodarze przed szalejącym pożarem

WILNO, 24. 3. (Tel. wł.) — We wsi Powieńce, pow. Oszmiańskiego, z. Wileńskiej w zagrodzie Józefa Waszkiewicz, wybuchł groźny pożar. Ogień przerzucił się na inne zabudowania i strawił całą wieś. Kilkadziesiąt rodzin straciło nietylko

ko mienie, lecz pozostali bez ubrania, gdyż musieli uciekać z płonących domów w bieliznie.

Podczas gaszenia pożaru porażono się kilka osób. Przeważną część żywego inwentarza spłonęła w ogniu.

W Stryju odbyła się Demonstracja kupców przeciw wymiarowi podatku obrotowego

STRYJ, 24.3. (A. W.) Wczoraj około 12 w południe kupcy miejscowi w liczbie około 500 osób udali się gromadnie przed gmach inspektoratu skarbowego dla zaprotestowania przeciwko wygórowanemu wymiarowi

podatku obrotowego za rok 1927. Manifestacja ta wyłoniła delegację kupców, która założyła u inspektora skarbowego p. Haisiga protest przeciwko 3 — 5 razy większemu podatkowi obrotowemu niż w r. ub

Szczaćki

Samolotu Hinchcliffa odnalezione?

Wiadomości francuskiego konsula w Halifaxie

LONDYN, 24. 3. (ATE). Francuski konsul generalny w Halifaxie (Kanada) otrzymał od gubernatora wyspy St. Pierre wiadomość, według której znaleziono szczątki samolotu prawdopodobnie pochodzące z aparatu

Hinchcliffa. Szczątki te podjęły do wyspy Miquelon. Żadnych bliższych szczegółów, któreby potwierdzały domysły o tragicznych losach Hinchcliffa wiadomość otrzymana przez konsula nie podaje.

Kredyty na ruch budowlany

ich kolejność w poszczególnych województwach i miastach

Wyznaczona przez min. skarbu kwota zł. 100 milionów, tworząca kontyngent funduszu rozbudowy, która winna być wykorzystana do 31 grudnia r. b., nie została w całości przekazana Bankowi Gospodarstwa Krajowego, lecz ma być przydzielana częściowo.

Wobec napływu podań o pożyczki budowlane, ustalono następującą kolejność, w jakiej poszczególne miasta będą mogły korzystać z kredytów: 1) Warszawa i Łódź, 2) miasta zniszczone przez wojnę lub wykazujące wzrost ludności przy niedostatecznej ilości mieszkań, 3) miasta Zagłębia Dąbrowskiego, 4) miasta położone w woj. białostockim, lwowskim, nowogrodzkim, poleskim, stanisławowskim, tarnopolskim, wileńskim i wołyńskim, 5) pozostałe miasta b. Kongresówki i Małopolski i 6) miasta woj. poznańskiego i pomorskiego.

Wobec tego zarząd Związku Miast Polskich wystosował do p. ministra skarbu memoriał, w którym prosi o: 1) wydanie zwiększenia kontyngentu funduszu rozbudowy na r. 1928, 2) za liczenie wszystkich miast do rze-

du uprzywilejowanych z art. 17 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 kwietnia 1927 r., 3) wydanie zarządzenia przekazania B. G. K. pewnej kwoty kontyngentu funduszu rozbudowy w celu uniknięcia załatwiania podań o pożyczki według pewnej kolejności oraz 4) wydanie zarządzenia o natychmiastowe zwołanie Państwowej rady rozbudowy miast w celu omówienia wyżej przytoczonych kwestji i uchwał IX walnego zjazdu przedstawicieli miast, ściśle związanych ze wzmożeniem akcji poprawy stosunków mieszkaniowych.

Po nitce do kłębka Czyli przygoda wekslowa Felberga

W zakładzie stolarskim Józefa Kamińskiego, Chłodna 42, pracował 18 latni czeladnik, Roman Felberg. Począł on od pewnego czasu hulać i pić i ni stąd ni zowąd elegancko się ubierał.

Majster zachodził w głowę skąd się to wszystko bierze i naraż wczoraj wykrył się tajemnica. Przyniesiono mu bowiem kilka weksli po 100 i więcej złotych z fałszywymi podpisami.

Po nitce do kłębka ustalono, że weksle podrobił Roman Felberg, a namówił go do tego Hilek Szmal Weisbrott. Felberg i Weisbrott zaproponowano do urzędu śledczego gdzie sądził się nimi sędzia śledczy.

W całej Polsce

Znaczne ocieplenie

W Zakopanem 8 st. ciepła

Niemal w całym kraju panuje dziś pogoda za wyłączeniem południa i zachodu, gdzie jest chmurno. W Kaliszu pada drobny deszcz.

Temperatura dziś o godz. 8

rano w Warszawie i Poznaniu wynosiła po 3 st. ciepła, we Lwowie było — 0 st., w Wilnie i Hali Gąsienicowej po 1 stopniu mrozu, w Pińsku 2 st. mrozu, w Tarnopolu również 2 st. mrozu, a w Sarnach 4 st. mrozu, natomiast wszędzie indziej nastąpiło znaczne ocieplenie i tak: w Gdyni, Łodzi i Morskiem Oku jest po 2 st. ciepła, w Białymstoku również 2 st. ciepła, w Krakowie i Bydgoszczy po 4 st. ciepła, w Zakopanem już dzisiaj było 8 st. ciepła, a w Cieszynie nawet 9 st.

Wszędzie idzie w dalszym ciągu ku ociepleniu, a jutrzejszy dzień będzie słoneczny i ciepły.

Ogród bylinowy

w parku Traugutta

Dział ogrodniczy wydziału technicznego magistratu opracowuje obecnie plan przekształcenia wnętrza fortu Traugutta, znajdującego się w parku Traugutta, na pierwszy w Polsce ogród bylinowy.

Byliny nazywane są takie rośliny, które zasadzone w jednym miejscu, rosną i rozwijają się kilkanaście lat bez potrzeby ich zamiany.

Do powyższego celu wyznaczone będą wzgórza i bastjony fortu Traugutta, które zostaną specjalnie dostosowane do celów parkowych. Odpowiedni asortyment roślin dział ogrodniczy zaczyna już gromadzić w szkółkach miejskich na Rakowcu. Ogółem potrzeba będzie przeszło 60.000 bylin w kilkuset gatunkach i odmianach.

Ogród ten może być wykonany i oddany do użytku publicz-

nego w ciągu 3 lat od chwili przekazania wnętrza fortu miastu, który dotąd jeszcze znajduje się w zarządzie wojskowym.

Szereg cennych nagród oczekuje

W IV konkursie nomografji

na czytelników „ABC“

Termin nadsyłania rozwiązań 3 kwietnia

Zachęceniu olbrzymim zainteresowaniem, jakim cieszą się wśród czytelników naszych nomografje, a chcąc ofiarować czytelnikom „ABC“ kilka cennych i miłych upominków, w okresie świąt Wielkanocnych, ogłaszamy dziś nowy, czwarty konkurs nomografji.

Od dziś więc ze szpalt ABC spoglądać będą na was rysunki konkursowe, które należy rozwiązać.

Codziennie podawać będziemy dwie nomografje konkursowe oraz kupon, który trzeba

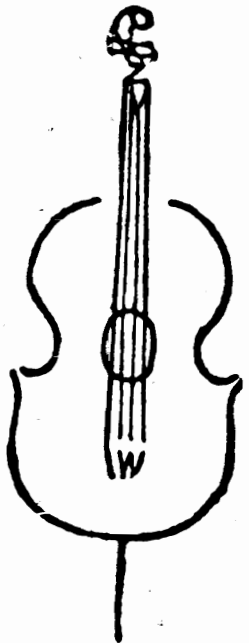
wyciąć i należy wypełnić. Konkurs obejmować będzie 10 rysunków nomograficznych, odpowiadających 5 kuponom.

Wszystkie kupony, należy wypełnione, zebrać trzeba razem i przesłać do redakcji ABC Warszawa, Sienna 33.

Termin nadsyłania rozwiązań wyznaczaliśmy na dzień 3 kwietnia r. b.

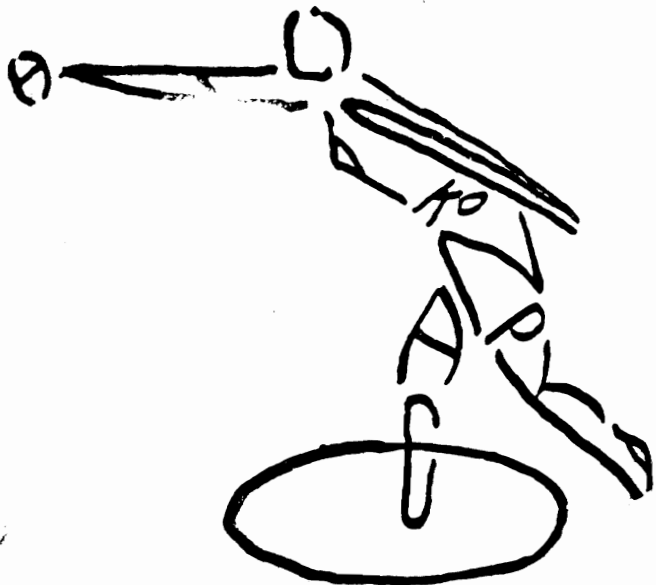
Dla zwycięzców w konkursie Redakcja „ABC“ wyznaczyła szereg cennych nagród, wśród których niebrak i słodczy wielkanocnych.

NOMOGRAFJA Nr. 1



Rys. J. Telatycki

NOMOGRAFJA Nr. 2



Rys. Wacław Pietrzyk

I KUPON KONKURSU NOMOGRAFJI

Imię i nazwisko rozwiązującego _____

Dokładny adres _____

ROZWIĄZANIE

Nomografja nr. 1 _____

Nomografja nr. 2 _____

Tramwajarze przeciw żydom Nie chcą ich dopuścić do posad

Zebrań pracownicy tramwajowi na 2-ych kolejnych zebraniach odbytych w dniu 23 b. m. uchwalili co następuje:

Wobec tego, że do tramwajów postanowiono w tych dniach przyjąć żydów do pracy, zebrań postanowili całą siłą przeciwstawić się grożącemu nam najazdowi rozkładowemu i nie dopuścić do przyjmowania żydów do pracy w tramwajach. W tym celu zebrań upoważniają Zarząd wezwać Związki: Klasowy i Z. Z. P. do bezwzględnej wzięcia udziału w wspólnej akcji urządzenia wielkiego zebrań w remizie Muranów, wspólnie rozpoczęcia najenergiczniejszej akcji w Dyrekcji Tramwajów Miejskich, Magistracie, Radzie Miejskiej m. st. Warszawy ażeby cofnęły polecenie przyjmowania żydów do tramwajów. w przeciwnym razie zastosujemy możliwe i dopuszczalne środki aż do strajku protestacyjnego włącznie“.

Właściciele kawiarni i restauracji

którzy dbają o wygodę swoich gości, umieszczają przy telefonie

Almanach „WOREYD“ 1928

Pod koniec turnieju walk zapasniczych Kandydaci do pierwszej nagrody

Czterej czołowi zapasnicy
Sztekler na pierwszym miejscu

Sezon walk zapasniczych dobiega już końca. Codziennie niemal ubywa z turnieju jeden ze zwycięznych.

Na arenie cyrkowej pozostają same „asy“.

Szybkim krokiem, zbliżamy się do rozgrywek o pierwszą nagrodę, to też, wśród miłośników sportu atletycznego napięcie rośnie.

Kto zwycięży w turnieju? Kto ukończy zapasy, ani razu nie dotknął plecami dywanu.

Wśród znawców ciężkiej atletyki, pilnie obserwujących walki codziennie, „typuje“ się kilku zapasników:

Z atletów zagranicznych, duże szanse mają: Pooshoff i Bahn Samson. Pierwszy dla swej olbrzymiej wagi i siły bicepsów, drugi ze względu na kapitalną technikę, siłę i szybkość orientacji. Olbrzym Grykła niewątpliwie ulegnie w walce obu tym zapasnikom.

Z polaków na scenie turnieju wywala się olbrzym Pinecki, który swym podwójnym salomonem do rozpary do przewadza wszystkich stykających się z nim zapasników.

Przedewszystkiem, jednak, na pierwsze miejsce w zwycięskim pochodzie przez wszystkie spotkania, wysuwa się wielokrotny mistrz Polski, mistrz Europy i zwycięzca na olimpiadzie dla zawodowców w Berlinie, Teodor Sztekler.

DZISIEJSZE PISMA

PO ANNE

donoszą, że:

POSEL CZECHOSŁOWACKI Gursa wręczył nuncjuszowi w roisce, Marmaggiemu, odznakę wielkiego krzyża orderu Białego Lwa.

WRZĘCENIE NA WSI NIEMIECKIEJ

podtrzymują organizacje Landsbundu na licznie urządzanych wiecach. Landsbund wzywa do obalenia obecnego rządu niemieckiego nawet siłą zbrojną.

ROZŁAM W ŚLĄSKIEJ P.P.S.

nastąpił skutek klęski wyborczej. Komitet partyjny P. P. S. w Katowicach wykluczył z partji posłów Biniszkiwicza i Rumpelida.

RZĄD PRZEDŁUŻYŁ DZIAŁANIE ART. 116

odraczającego stabilizację urzędów. Działanie tego artykułu przedłużono do 31 marca 1929 roku.

WYCIECZKA DO FILTRÓW MIEJSKICH

Sekcja Wycieczkowa Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, pragnąc zapoznać swych członków z urządzeniami kanalizacyjnymi m. st. Warszawy, w nadchodzącą niedzielę w dn. 25.III. 1928. urządza wycieczkę do Filtrów Miejskich.

O osoby pragnące wziąć udział w wycieczce winny się stawić punktualnie o godz. 12-iej pld. na ulicy Koszykowej Nr. 81.

O sukcesach Szteklera zagranicą pisaliśmy już kilkakrotnie. fakty te są aż nazbyt dobrze znane naszym czytelnikom, to też nie będziemy ich powtarzać. Musimy tylko stwierdzić, że Sztekler jest w tej chwili bezwzględnie najlepszym zapasnikiem polskim i jednym z najlepszych w Europie. Jego technika, niezwykle szybka orientacja, zręczność i umiejętność błyskawicznego stosowania kontrataków dają mu olbrzymią przewagę nad przeciwnikami.

Sądymy, że pierwszą nagrodę w turnieju zdobędzie Sztekler. Nie wdaję się możliwym aby Sztekler uległ w walce, któremukolwiek z dotychczasowych konkurentów.

Walka Bryły z Pooshoffem oraz Szteklera z Pineckim nie daly rezultatu. Spotkanie Steura z Griksim trwało 30. minut. Zwyciężył Griksim tylnym pasem. Wejnarze nie poszczęściło się z Lebmayerem: leży na dwunastym odwrotnym pasem po 19 min.

Wykazujący buńczuczny temperament Steura, niezadowolony z porażki jakiej doznał od Szteklera, wyzwał polskiego mistrza na wolną walkę amerykańską. Walka odbędzie się po turnieju.

Nowe prawo bankowe

Ogłoszone w Nr. 34 Dziennika Ustaw

obowiązuje od dnia 22-go b. m.

Nowe prawo bankowe, ogłoszone jako rozporządzenie Prezydenta Republiki, oparte jest na następujących zasadach przewodnich:

- 1) Przedsiębiorstwem bankowym jest przedsiębiorstwo handlowe, trudniące się głównie czynnościami bankowymi.
- 2) Przedsiębiorstwami bankowymi są: banki, domy bankowe, kantory wymiany, zakłady zastawnicze (lombardy) i spółdzielnie kredytowe. Przedsiębiorstwo bankowe w żadnym razie nie może przybierać formy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

3) Do założenia i prowadzenia przedsiębiorstwa bankowego, z wyjątkiem spółdzielni kredytowych, jako też do wykonywania poszczególnych czynności bankowych — potrzebne jest zezwolenie Ministra Skarbu, który orzeka według swobodnego uznania.

4) W firmie przedsiębiorstwa bankowego musi być uwidoczniony jego rodzaj i forma prawna. Słowo „bank” nie może figurować w firmie przedsiębiorstwa niebankowego.

5) Banki dzielą się na dwie grupy: banki kredytu krótkoterminowego (udzielanie po-

czek krótkoterminowych dla przemysłu, handlu i rolnictwa), i banki hipoteczne (udzielanie pożyczek na hipotekę nieruchomości i wydawanie na tej podstawie listów zastawnych). Te ostatnie podlegają bezpośrednio nadzorowi Ministra Skarbu za pośrednictwem komisarzy rządowych.

6) Najmniejsza wysokość kapitału zakładu handlowego, kredytu długoterminowego, wynosić winna od 1.000.000 do 2 milj. 500 tys. złotych (w Warszawie), banku hipotecznego zaś — 5 milj. złotych. Istniejące banki muszą ewent. podwyższyć swoje kapitały do tej wysokości w terminie do dnia 31-go grudnia b. r., a to pod skutkami likwidacji przymusowej.

7) Akcje przedsiębiorstw bankowych nie mogą opiewać na kwotę niższą niż 100 złotych.

8) Czynności bankowe dzielą się na: zwykłe i wymagające osobnego pozwolenia. Do tych ostatnich należą: wydawanie książeczek wkładkowych i asygnat na okaziciela, udzielanie pożyczek pod zastaw ruchomości, emisja listów zastawnych i obligacji.

Polityka P. P. S.

w świetle wyborów

w socjalistycznym klubie sejmowym

Wczorajsze wybory w klubie parlamentarnym P. P. S. dały następujące prezjum: prezesem klubu został poseł Marek, wiceprezami posłowie: Niedziałkowski i Żuławski, Upadła kandydatura na prezesa po sta Barlickiego, uważanego w kręgach politycznych za zwolennika opozycyjnego kursu w stosunku do rządu. Upadła również kandydatura na wiceprezesa po sta Jaworowskiego, najbardziej zdecydowanego zwolennika współpracy z rządem. Poseł Jaworowski otrzymał 16 głosów.

Wybory powyższe uważane są za zwycięstwo tak zw. grupy środka, lub inaczej praktycznych polityków, którzy nie pójdą na wojnę z rządem, ale również nie zdecydują się na otwarte z nim współpracę. A więc P. P. S. wejdzie na drogę polityki od wypadku do wypadku. Zależnie od sytuacji górować w niej będą prądy opozycyjne lub rządowe.

Czy wobec tego, władze klubu P. P. S. zdołają długo utrzymać wszystkich posłów w karłości, przyszłość pokaże.

Z za kulis Sejmu i partji

Czy lewica zdobędzie się na jedną kandydaturę marszałkowską

W radykalnych stronnictwach ludowych „Wyzwolenie” i „Str. Chłopskie” coraz bardziej utrwała się przekonanie, że stanowisko P. P. S. w sprawie wyboru marszałka Sejmu jest nieuczciwe i że P. P. S. prowadzi grę, zmierzającą do ułatwienia wyboru kandydatowi rządowemu przy zachowaniu pozorów opozycyj-

nych. Ponieważ o to samo zaczyna oskarżać ludowców socjalistów, wątpliwe jest, czy dojdzie do ustalenia wspólnej kandydatury lewicy na marszałka Sejmu. W takim razie byłoby postawione przynajmniej 3 demonstracyjne kandydatury ze strony lewicy.

Na akcję wyborczą

10.000 dolarów

otrzymało ukraińskie stronnictwo socjalnych radykałów

od amerykańskiej organizacji sekcjiarskiej

LWÓW, 24. 3. W kręgach duchowieństwa grecko-katolickiego zwracają uwagę na zastanawiający fakt finansowania akcji wyborczej radykalnych stronnictw ukraińskich przez amerykańskie organizacje sekcjiarskie. M. in. stwierdzono, że jedna z instytucji sekcjiarskich, mająca swą placówkę we Lwowie, udzieliła ukraińskiemu stronnictwu socjalnych radykałów subwencję w kwocie 10000 dolarów na przeprowadzenie wyborów. To niezrozumiałe na pozór zjawisko, tłumaczą w kręgach duchowieństwa grecko-katolickiego chęcią wynagrodzenia radykałów za ich akcję przeciwko księżom grecko-katolickim wśród chłopów.

Równocześnie mówią we Lwowie o subsydiach idących w dziesiątki tysięcy dolarów, w-

dzielonych petruszewiczowskiej partji pracy, prowadzącej we Wschodniej Małopolsce otwarcie politykę sowiecką.

Olbrzymi wydatek w gotówce nie stoi w żadnym stosunku z wynikami wyborów, które dały tym stronnictwom wszystkie po jeden mandat. Zjawisko to komentowane jest w rozmaity sposób, przyczem ośmieszana jest strona, dająca pieniądze.

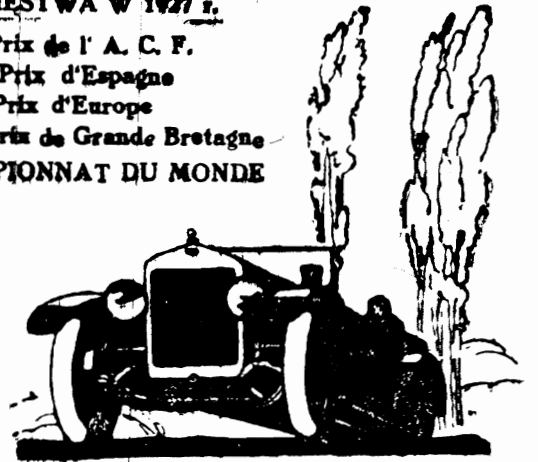
OD ADMINISTRACJI

CZAS ODNOWIC PRENUMERATE!
 Z DNIEM 31 MARCA R. B. UBIEGA TERMIN MIESIĘCZNEJ I KWARTALNEJ PRENUMERATY.

PRENUMERATORZY, KTÓRZY OPLACĄ MIE SIĘCZNY ABONAMENT PRZED 1-ym KWIETNIA, ZOSTANĄ UBEZPIECZENI OD NASTĘPSTW NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKÓW.

ZWYCIĘSTWA W 1927 r.

Le Grand Prix de l' A. C. F.
Le Grand Prix d'Espagne
Le Grand Prix d'Europe
Le Grand Prix de Grande Bretagne
LE CHAMPIONNAT DU MONDE



DELAGE

MODELE 1928.

4 cyl. H. K. M. 6 cyl. 12, 14, 17 i 30 K. M.
Specjalny typ „COLONIAL” na nie drogę

Przedstawicielstwo

D/H. Jerzy Żochowski

Warszawa, Sapieżna 8

tel. 33-23.

Rząd i rolnictwo stanąć powinny

Do walki z widmem klęski nieurodzaju

Fatalny stan oziminy. — W Niemczech jeszcze gorzej niż u nas. — W Ameryce także źle. — Zwykła cen. — Co robić?

Ostatnia gwałtowna zwyżka cen zboża zwróciła uwagę szerokiego kręgu społeczeństwa na pewne niepokojące objawy, które już od kilku tygodni są powodem poważnej troski fachowców.

Ze wszystkich stron kraju dochodzą wiadomości bardzo niewesołe. Stan oziminy jest taki, że jeżeli wiosna nie przyniesie nam ciepła i przekropna pogodę, a równocześnie nie pomoże się ziemi azotowymi nawozami, stanąć może przed nami widmo klęski nieurodzaju.

Jakkolwiek dziś jeszcze zawczasem na kateryczne sądy to jednak wszyscy fachowcy są już zgodni w tem, że w najlepszym nawet wypadku oziminy będą gorsze niż w rokueszłym. Chodzi dziś o to, aby nie dopuścić do rzeczy najgorszych. Przyczyny złego stanu oziminy w roku obecnym są jasne: Zima

tegoroczna była bardzo uboga w śniegi, tak że już przy początkowych mrozach odkryte oziminy ucierpiały bardzo. Dopelnily się ostatnie mrozy na przedwiośnie, które gwałtownie dochodziły do 19 stopni mrozu. Tam wszędzie więc, gdzie oziminy były odkryte zostały już obecnie bardzo poważnie przerzedzona. Niemoty, także w wielu okolicach, w których były obfite śniegi, uformowała się pod warstwą śnieżną zabójcza dla oziminy lodówka. Przyczynily się do tego w wybitnym stopniu niebawale wahanja w temperaturze dnia i nocy. Różnice dochodziły do 22 stopni w ciągu doby (w nocy 11 stopni mrozu, w dzień do 11 st. ciepła).

Stan ten doprowadził do tego, że dzisiaj poza Małopolską wschodnią, sytuacja oziminy jest fatalna, a nawet na Pomorzu, zarówno żyto jak i pszenica

znikają się pod spodem śniegania.

Jeszcze gorzej niż u nas jest w Niemczech, gdzie śniegi były bardzo małe a mrozy bardzo silne. Poza Niemcy mają wyjątkowo angielskie pszenice, małe na mroz wytrzymałe.

Nie lepsze wieści dochodzą z Ameryki, gdzie cały szereg katastrofalnych powodzi i silna pogoda stworzyła taką konfuzję, że obawiają się tam powszechnie klęski nieurodzaju.

Nic dziwnego, że przy takiej sytuacji, ceny żyta na rynku światowym idą gwałtownie w górę. Odbija się to także na Polsce. Na giełdzie warszawskiej pszenica w ciągu ostatniego tygodnia poszła z 55 zł. na 60 zł., a przytem trzeba pamiętać, że są to ceny giełdowe, niższe od faktycznych. Poza to ceny idą wciąż w górę.

Jak wynika z powyższych zestawień sytuacja jest bardzo poważna. Wprawdzie, jak zaznaczyliśmy już poprzednio stała ciepła i przekropna pogoda może wiele poprawić. Ale równie możliwą jest rzecz, że jeszcze przyjdą silniejsze przymrozki, albo co najgorsze suchy maj.

Na pogodę zatem liczyć wyłącznie nie można. Jest jeszcze czas zaradzić ziemi bodaj oszczędniwie przez intensywnie użycie nawozów azotowych. Rząd i rolnictwo powinny wszystko zrobić, aby to ostatnie remedium przeciw grotącej klęsce zostało zastosowane jaknajprzej. Zapasów w Chorzowie jest kilkaset tysięcy ton, a i zagranicznej saletry można mieć sporo.

Nie można stać, zwłaszcza z mianom, z założonymi rękoma. Sytuacja jest poważna, trzeba się bronić przed widmem klęsk!

Olbrzymie pożary w Rosji

wskutek niedbalstwa władz zakładów przemysłowych

MOSKWA, 24.3. (Rpa.). — „Krasnaja Gazieta” podaje: „W ostatnich czasach stwierdzono w Moskwie oraz w gubernji Moskiewskiej szereg wypadków pożarów, które przybierały niejednokrotnie większe rozmiary.

Pożary te zniszczyły kilka wielkich zakładów przemysłowych oraz nowobudowane gmachy.”

Wobec tego zjawiska odbyła się w Moskwie narada prokuratorów sowieckich. Narada ta uznała, iż w większej części wypadków pożary te były skutkiem niedbalstwa ze strony administracji zakładów przemysłowych.

Pismo donosi mianowicie, że rada najwyższa gospodarstwa krajowego uchwaliła nadzwyczajny kredyt w wysokości 400 tysięcy rubli na pokrycie tych strat.

miasta

Śladami rozwoju ludzkości

Kiedy powstały znaki pisarskie

Epoka lodowcowa — Pismo egipskie, Babilonu i Asyrii — Jak pisano na dalekim wschodzie — Zabytki ś edniowiecza

Niedawno ukazała się w Berlinie bardzo ciekawa książka, traktująca o pochodzeniu i rozwoju pisma. Jest to swego rodzaju muzeum przeróżnych zabytków sztuki pisania, w którym człowiek poglądowo nauczyć się może dziejów umiejętności pisania od czasów prehistorycznych do współczesnych.

Okazuje się więc, że najdawniejsze dowody z czynności pisarskich człowieka pochodzą aż z epoki mamutów. W pieczarze w Mas d'Azil (Francja — Pireneje) znaleziono mianowicie tabliczkę kamienną, którą człowiek epoki lodowców ozdobił dziwnymi literami. Jedną z nich wygląda jak duże E.

Piorem tego człowieka pierwotnego był palec wskazujący, za atrament zaś służyła mieszanina krwi, do której dodawano nieco palonej gliny lub pyłu węgl drzewnego. Podświadomie człowiek pierwotny był, jak z tego widać, znakomitym chemikiem, gdyż znaki jego przetrwały dziesiątki tysięcy lat.

Początki jednak pisma pokryte są mrokiem tajemnicy. Można tylko przypuszczać, że europejczycy te znaki pierwotne z epoki lodowej zastosowali jako podstawę do ułożenia obecnego alfabetu.

O wiele więcej danych posiadamy o piśmie Babilonu i Asyrii oraz Egiptu. Po tym piśmie pozostały nam ślady bardzo liczne w postaci glinianych tabliczek, opatrzonych znaczkami w kształcie klinów.

Dlaczego pisano takimi właśnie znaczkami? Nie bez wpływu był tu zapewne ten czynnik, że babilończycy używali do pisania narzędzi, które w przekroju miały kształt klina. Egipcjanie pisali już na papyrusie, i używali jako pióra kłosa pewnej rośliny błotnej.

To też pismo egipcjan ma inne zgoła, kształty. Wynika to z dochoowanej do dziś dnia przedślubnej intercyzy, spisanej między ziemianinem Har, a jego przyszłą żoną Toheu. Prócz pisma poznajemy z tego aktu i zwyczaj egipcjan. Czytamy tam bowiem, że Har odda swej żonie materję, sprzęty domowe i kosztowności na wypadek, gdy by ją miał porzucić.

Sztuka pisania była już wówczas tak rozwinięta, a korespondencja tak ożywiona, że używano nawet kopert. Zachowały się mianowicie małe tabliczki z gliny, które swobodnie dają się zamykać w glinianej szkatułce. Na szkatułce — kopercie jest znak, wskazujący na to, co wewnątrz jest zawarte.

Epokowym odkryciem w sztuce pisania był wynalazek egipcjan, polegający na stosowaniu drewnianych tabliczek, powleczonych woskiem, na których rylcem z żelaza czy też kości pisano odpowiednio znaki. Przy pominięciu to dziś jeszcze używane tabliczki z szyfrem, na których działywa nasza odbywa pierwsze mozoły szkolne.

Woskowane tabliczki egipcjan cieszyły się tak wielkim pożytem i uznaniem, że pisano na nich aż do szesnastego wieku naszej ery.

W Chinach od tysiącleci stosowano sposób podobny: rylcem mianowicie znaki pisarskie na tabliczkach.

Dziwną osobliwością sztuki pisania jest różnorodność kierunków pisma. Bo gdy jedni pisali zlewa na prawo, inni znowu zprawa na lewo, a jeszcze inni pisali w kierunku z góry na dół.

Najpiękniejsze wzory pisma dochowały się ze średniowiecza; dało nam ono księgi, wymagające niezmiernego nakładu pracy i artyzmu, szczególnie jeśli chodzi o cząstkowe litery i inicjały. Jednym z najwspanialszych okazów w tym względzie jest ormiańska księga pieśni na pergaminie z kolorowymi rycinami oraz książka perska pisana alfabetem arabskim i zawierająca przepiękne ryciny. Obie księgi pochodzą z 17 wieku.

Nie brak jednak w tej dziedzinie i pewnych dziwotłów. Tak np. książka „Pustaha” z Sumatry zrobiona jest z kory drzewnej; książka robi tym dziwniejsze wrażenie, że ułożona jest wachlarzowato.

W Sjamie i Burmie robi się

książki w ten sposób, że skleja się szereg warstw liści palmowych i z ręcznie linuje przy pomocy łuku. Cztery czy pięć cięciwi łuku pudruje się na biało, naciąga później nad liściem palmowym i opuszcza. Dzięki temu powstają ładnie polinowane karty do pisania.

Pięknych przyborów do pisania używano swego czasu w Japonii. Pozostał między innymi taki przybór japoński, używany przed stu z górą laty. Składał się on ze słiznej szkatułki, zawierającej wszystko, co do pisania było potrzebne, lecz prócz tego było tam lustro, dające się ustawiać poprzecznie oraz — jako pokrywa szkatułki mała wyscielana ławeczka, którą japoński kładł sobie pod fryzurę, gdy udawały się na spoczynek. A więc przybory do pisania i kosmetyki razem.

Jak widzimy historia pisma i jego dzieje są nadzwyczaj ciekawe, przechodząc przez różne fazy swego rozwoju.

Z za kulis życia gwiazd filmowych

Tragedje zazdrości w Hollywood

Kończą się na szczęście przeważnie... na wesoło

Gwiazdy filmowe poza swoją wyczerpującą pracą której się muszą oddawać, mają jednakże jeszcze dość czasu za rozmaite sceny miłości i zazdrości, na tragedje i komedje wszelkiego rodzaju.

Prawie wszyscy ulubieńcy i ulubienice ekranu, interesują zawsze publiczność swym życiem prywatnym miłości i uczucia. Prawdziwą gehennę męczeństwa przeszła Konstancja Talmadge, która poślubiła greckiego obywatela Pialoglu. Cierpiała strasznie, przez jego wstrętą zazdrość, będąc częstokroć nie pewną życia.

Mąż jej, posądzał ją o zdradę, przy każdej grze z którymkolwiek bądź kolegą. Do atelier w Hollywood wzbromiono mu wstępu, lecz pomimo tego, przy nakręcaniu nowego filmu z udziałem Konstancji, był zawsze obecny i przy najdrobniejszej scenie miłosnej szalał ze złości. Rozwód był oczywiście skutkiem jego postępowania.

Gorsze jednakże było pożyście z mężem amerykańskiej divy filmowej Wandy Harley. Zazdrość jego była tak potworna, że po każdej miłosnej scenie, którą nagrywała, potwór ten bił ją i obrzucał setkami brutalnych słów. Razu pewnego np. badał przez powiększające szkło, taśmę filmową, by przekonać się, czy pocałunek, którym Maria Harley darzyła partnera swego, był prawdziwym czy nie i doszedł do przekonania, że był to pocałunek prawdziwy.

Postanowił się za to zemścić. Pojechał po żonę samochodem, i z zawrotną szybkością, jadąc na szosie skierował samochód na przydrożne drzewo, by tem spowodować wypadek. Na szczęście, zbrodniczy plan nie udało się. Wprawdzie auto rozbiło się, jednakże pasażerowie zostali przy życiu.

Komiczny wypadek, na punkcie zazdrości, wydarzył się Lon

Chaney'owi.

Barbara la Mar, niedawno została divą filmową, była bardzo zazdrosna o swego męża. Aby ją wyleczyć z tej wady, mąż poprosił swego przyjaciela Lon Chaney'a, by zrobił jego maskę i spacerował z obcą kobietą przed jego willą. Piękna Barbara spostrzegłszy rzeko-

me go męża, flirtującego z obcą kobietą, zapalała więc żądzą zemsty. Wypadła z domu i doskoczywszy do sławnego tragiczka, wymierzyła mu kilka pocisków.

Gdy Lon Chaney zdjął maskę nastąpiło rozczarowanie i... prze prosiny. Nauczka jednak pomogła.

Na szerokim świecie

Atrament sympatyczny

Atramentem sympatycznym nazywamy te, które służą do tak zwanej tajnej korespondencji, a więc pisane przy ich pomocy listy czy notatki mogą być odczytane jedynie po zastosowaniu pewnych zabiegów specjalnych. Takich atramentów sympatycznych jest bardzo wiele, lecz najprostszym, a jednocześnie i najnowszym pośród nich jest zwyczajna woda. Każdy może to wypróbować sam bardzo łatwo.

Chcąc użyć wody jako atramentu sympatycznego, należy papier, na którym chcemy pisać, dobrze zwilżyć w wodzie, bezpośrednio zaś przed pisaniem położyć go na gładkim i twardym przedmiocie, np. na szkle. Zaraz potem można rozpocząć pisanie; pisze się zaś ostrym przedmiotem — np. igłą — tak, by nie zadzierać papieru. Dopóki ten papier jest wilgotny, widzimy na nim dokładnie to wszystko, co napisane; znaki znikają dopiero w miarę wysychania papieru. Wystarczy jednak nanow go zwilżyć wodą, a pismo znowu staje się dokładnie widoczne. Trzeba tylko w każdym wypadku czytać je pod światło, bo miejscami, dotknięte ostrym, stają się przezroczyste.

Taką operację odnawiania tekstu napisanego wodą możemy powtarzać dowolną ilość razy.

Doskonale się nadają, jako atrament

sympatyczny, różne soki, jak np. sok cebuli, cytryny i wogóle wszelkie soki owocowe, o ile tylko zawierają choć trochę kwasu. Pismo, powstające przy użyciu takich atramentów, w zwykłych warunkach jest niewidoczne; występuje zaś dopiero w barwie brązowej po mocnym ogrzaniu nad ogniem.

Statystyka zaludnienia

Jedno z towarzystw francuskich, zabiegające o wzrost ludności państwa, ogłosiło dane co do zaludnienia Europy z r. 1926. Są tam wprawdzie pewne błędy w obliczeniach, lecz mimo to ogłoszone dane pozwalają na zorientowanie się co do wzajemnego stosunku zaludnienia poszczególnych państw Europy.

Pod względem zakurzenia Polska zajmuje w Europie szóste miejsce, ma ją (w r. 1926) 28 milionów ludności. Na pierwszym miejscu stoi Rosja — 115 milionów, dalej Niemcy — 65 milionów, dalej Anglja — 46 milionów, Włochy — 41 miljon i Francja 40 milionów.

Mniej ludności, niż Polska, mają: Hiszpanja — 22 miliony, Rumunia — 17 milionów, Czechosłowacja — 14 milionów, Jugosławia — 12 milionów, Węgry — 8 i pół miliona, Belgja — 7,9 miliona, Holandia — 7 i pół miliona, Austria — 6,8 miliona, Portugalia

Orkan powodem katastrofy

Zawałł się most

grzebiąc pod gruzami kilkudziesięciu robotników

Pierwszy dzień wiosny w kopalniach węgla brunatnego w Liebenwerda (Łużyce, Saksonja) zaczął się fatalnie dla ludności tej osady. Mianowicie o dziesiątej rano zerwał się straszliwy wichur, który spowodował zawałenie się będącego w stanie budowy mostu; pod mostem znajdowało się wtedy kilkudziesięciu robotników, zajętych przy jego budowie.

Miejsce katastrofy zostało odgródzone przez władze, które zajęły się odszukiwaniem ofiar. Dotąd wydobyto jedenastce trupów, Fachowcy i naoczni świadkowie tej strasznej tragedji utrzymują, że najpierw zawałiły się rusztowania, ustawione do montowania mostu, dopiero później rozpadły się przęta i rusztowania.

Liczby ofiar nie można było dotąd ustalić ostatecznie; tyle tylko wiadomo, że ilość ciężko poranionych przekracza siedem osób.

Katastrofa ta wszystkich zaskoczyła tymbardziej, że most był niemal na ukończeniu.

W tragicznym dniu katastrofy pracowało przy budowie mostu pięćdziesięciu robotników, którzy wykańczali go ostatecznie.

Gdy nastąpiła katastrofa z fabryki i kopalni pospieszyli na ratunek robotnicy. Akcja jednak była niezmiernie utrudniona, gdyż nie można było dostać do wzywających pomocy robotników mostowych, trzeba było uprzednio rozrywać szlabki i belki żelazne. Praca ta w wielu wypadkach sprawiła, że pomoc przyszła już za późno.

Bardzo czynny udział w ratowaniu wzięła straż ogniowa ze wszystkich okolicznych osad. Wprawdzie dotąd udało się odnaleźć jedenaście trupów i siedem osób ciężko rannych; ogólnie jednak sądzą, że liczba ofiar będzie znacznie większa.

Trudno jest w tej chwili wyśnić, dlaczego orkan spowodował katastrofę. Fachowcy sądzą, że most musiał być źle obliczony przez budowniczych. W każdym razie wyswietleniem tej sprawy zaął się prokurator wraz z policją, która na miejscu prowadzi bardzo energiczne śledztwo.

SZKOŁA TANCA
rządowo udravniona Zofji Pflanz-Dróbeckiej 4goda 8, gwarantuje wyuczenie 6-ciu tanców modnych w 12-tu kompletowych lub w 7-u oddzielnych lekach. 4260

CYRK dziś 8 m. 15

nowy program i dalszy ciąg walk — walczą: 1) Bahn-Samson i Bryła, 2) Kramin (Ryga) i Lobmayer, 3) decyd.: rewani na żądanie Pooshofa — Pooshof contra Pinecki, 4) decyd.: Grikis i Kusz. 4606

Olbrymi teleskop

Człowiek, gdy chodzi o wydzieranie tajemnic wszechświata, staje się coraz lepiej wyposażony. Nie wystarczą mu jednak już poczynione zdobycze, lecz sięga po coraz to nową, większą.

Te właśnie pobudki kierowały ludźmi, którzy przystąpili w St. Zjednoczonych do sporządzenia olbrzymiego teleskopu; jego wykonanie skończono właśnie. Będzie to prawdziwy olbrzym w swoim rodzaju, skoro główne jego zwierciadło mierzyć będzie 7 i pół metra średnicy.

Koszt tego teleskopu wyniósł 12 i pół miliona dolarów, waży zaś 160 ton. Oplacali się mimo wszystko jego budowa, gdyż dzięki niemu ciała niebieskie widziane są z siłą 2 miliony razy większą, niżeli gołym okiem.

Też zasada

Mężowie w miejscowości Eibar, położonej w Hiszpanii, a liczącej dziesięć tysięcy mieszkańców, mają zwyczaj nigdy nie jadać w domu. Postępując w ten sposób, stosują się oni do miejscowej zasady, głoszącej, iż każdy mąż byłby nieszczęśliwy, gdyby musiał jeść obiad w domu więcej niż dwa razy: w dzień ślubu i w dzień śmierci.

ART ETYZM, REUMATYZM, ISCHAS I CHOROBY KOBIECIE
LECZENIE NAJNOWSZEMI METODAMI

„TERMI A”, Krak. Przedm. 4/18
Inst. prop. i cenami bezn. Tel. 72-98. 419-44 i 12-52

Warszawa ma nową sensację cyrkową

Wojna o Pooshoffa

Na łamach prasy żydowskiej

Cyrk — Polityka — Wybory — Prasa

W dniu wczorajszym na łamach prasy warszawskiej rozgrywała walna bitwa.

Walka o... Pooshoffa.

Zygmunt Pooshoff, z pochodzenia żyd z Frankfurta nad Menem był w swoim czasie instruktorem żydowskiego amatorskiego klubu atletycznego Makka-bi. Jego ołbrzymia siła i waga zaprowadziły go rychło na arenę cyrkową, gdzie uzyskał szereg sukcesów w zapasach ciężkoatletycznych.

Dzięki swemu pochodzeniu Pooshoff zdobył sobie wielką popularność wśród publiczności żydowskiej, tytułując go „Herkulesem z Frankfurta” i „najsilniejszym żydem na świecie”. Dodac należy, że na arenie cyrkowej Pooshoff występował zawsze w barwach sionistycznych — błękitno-białych.

Aż nagle wczoraj, na łamach żydowskiego Momentu, a za nim jednego z pism południowych ukazała się notatka obrażająca w niwecz żydowskie sympatie dla Pooshoffa. Niejaki Maks Bader, żyd z Berlina nadesłał do redakcji „Momentu” list, w którym twierdzi, że Pooshoff żydem nie jest, a w Berlinie występował jako Niemiec.

Notatka ta wywołała zrozumiałą sensację w sferach byłych cyrkowych. Mistyfikacja... oszustwo... Takby się przynajmniej, napozór, zdawało.

Rzecz prosta, że notatka ta na bardziej dotknęła Pooshoffa, któremu zarzucano oszustwo, starając się w ten sposób podderwać jego autorytet u współwyznawców. Atletę dotknięty do żywego zwrócił się do kilku pism żydowskich z prośbą o obronę, przedstawiając szereg dokumentów potwierdzających jego pochodzenie, a pragnąc przekonać dziennikarzy żydowskich o prawdziwości swoich słów poparł je zademonstrowaniem dowodu rzeczowego stwierdzającego, po nad wszelką wątpliwość, jego wyznanie.

Grę na żniżkę akcji Pooshoffa obalono w jednej chwili. Trzy

pisma żydowskie: Hajnt, Warszawa Express i Nasz Przegląd stwierdziły naczynie i namacalnie, że Pooshoff jest żydem i że list z Berlina był zwykłą mistyfikacją.

Pozatem Pooshoff stwierdził wczoraj wobec kilku dziennikarzy, że nigdy w Berlinie nie występował.

— Temu kto mi dowiedzie, że byłem w Berlinie zameldowany wypłacam 1.000 dolarów — oświadczył atleta.

Prócz tego udało nam się stwierdzić, że mniej więcej 6 tygodni temu, Pooshoff, który prócz atletyki uprawia także i śpiew urządził w Teatrze Nowości swój recital. Na program koncertu złożyły się wyłącznie żydowskie piosenki.

A teraz gdzie tkwi punkt ciężkości rozgrywanej wczoraj walki. Znacznie głębiej niżby to napozór wyglądało.

Początek sprawy zleka zaczyna o... wybory do sejmu.

Rzecz przedstawia się w sposób następujący:

Pobity na głowę wraz z swą listą „Moment” srodze uciernał od, zwycięskiego w wyborach, Hajnta. Obecnie Moment przeżywa bardzo ciężki okres.

Równocześnie konkurent jego Hajnt, zdobywa sobie coraz większą popularność wśród żydowskich mas. Hajnt ze swej

strony usilnie popiera Pooshoffa robiąc zeń niemal „bohatera narodowego”.

„Momentowi”, który otrzymał list z Berlina, bezpośredni powód całej awantury, nadarzyła się „szalona okazja” do denuncjonowania konkurenta.

Skorzystä z niej, ale nieszczęśliwie. Gruba robota mistyfikacji rychło wyszła na wierzch.

Dzisiejsza prasa żydowska stwierdza z radością, że Pooshoff jest „nasz” i nigdy „naszym” być nie przestanie.

Czy chodzić po Nowym Świecie w masce gazowej Z prochu powstał i w proch się obrócisz

A może Magistrat m. Warszawy zarządzi znu

Wszyscy mamy jeszcze na oczach tłumy robotników zwożących, wysypujących, ubijających rozpalony bronzowy torfiasty proszek na jezdni Nowego Świata między Al. Jerolimskimi a Placem Trzech Krzyży. Powstał z tego gładki asfalt, ku uciecie jeżdżących.

Niestety... niedługo trwała radość. W szybkim tempie zaczęły się zjawiać wyboje eden za drugim, łącząc w większe doły, wreszcie w chwili obecnej wspomniana jezdnia przedsta-

wia się jako skupienie mniejszych i większych dołów, wypełnionych brązowym proszkiem, takim samym, z jakiego niegdyś uprasowano asfalt.

Przy suchej pogodzie każde nawet najwolniej po tych wybojach iadące auto wznosi takie tumany brązowego pyłu, że przy całym wysiłku licznych przechodniów, nie mogącego całkowicie w swoje płuca wchłoniąć.

To też pył ten zjadliwy wdiera się do oczu, do uszu, płami ubranie, brudzi bieliznę, a przechodnie klną, i mają rację.

Gdyby zarząd miejski wydelegował kogoś do spisania wszystkich wymyśłów jakie w ciągu pięciu minut pod jego adresem padają, to miałby dość materiału do wytoczenia kilku spraw o obrazę, a może... zdecydowałby zebranie szuflą z jezdni proszku otwockiego, który się nie ni być asfaltem.

I to byłoby najrozsądniej. Tak przynajmniej twierdzą okoliczni mieszkańcy i ci przechodnie, którzy ten odcinek bezkarnie dla zdrowia przejśćby mogli chyba tylko w masce przeciwgazowej.

Najnowsze aparaty na P. K. P. „Pochłaniacz” dymu i „Łamacz” węgla Zmniejszą pracę palaczy i unieść dym z parowozu

Warszawa, stolica 30-miljonowego państwa, ma w samym centrum swoim, bo przy zbiegu ulic Alei Jerolimskich i Marszałkowskiej Dworzec Centralny, przez który przewija się codziennie setki pociągów. Dym z lokomotyw zanieczyszcza powietrze i tak mało zadrzewionego miasta.

W celu zmniejszenia ilości dymu, wydobywającego się z parowozów, ministerjum komunikacji sprowadziło tytułem próby 5 aparatów firmy „Langer Fuel

et Co Huvler” w Wiedniu i zarządziło ustawienie tych aparatów na parowozach przetokowych, tudzież na parowozach pociągowych stacji Warszawa Główna.

Działalność tych aparatów, które używane są z pomyslnym skutkiem na kolejach austriackich, oparta jest na włączaniu pary do paleniska w formie wachlarza i na stosowaniu systemu przegródek w dymnicy.

Stosowane na P. K. P. parowozów towarowych o coraz większej mocy, posiadających duże i głębokie paleniska, wywołało potrzebę ułatwienia pracy palaczy parowozowych, zmuszonych podczas jazdy, zwłaszcza w pociągach dalekobieżnych, przerywać i spalać znaczne ilości węgla. By ułatwić pracę palaczom, ministerjum komunikacji sprowadziło na próbę dwa aparaty, t. zw. „Stokery”, używane w Ameryce.

Aparaty te ustawione będą na parowozach typu „Decapod” pracujących w najbardziej ciężkich warunkach. Działanie tych aparatów polega na kruszeniu i podawaniu węgla bezpośrednio z tendra do paleniska parowozowego.

QUI PRO QVO

DZIŚ PREMIERA!

„MENAŻERJA Q. P. Q.”

Wielka rewja w 2-uch aktach 15 obrazów, w programie:

1. Fała Q. P. Q.
2. Toledo
3. Miłość sielska-antelska
4. Moje śniadanko
5. Marion
6. 5 minut Zimińskiej
7. Oh, miss Hannah!
8. Sara i Sabara
9. Kiedy kto, kiedy co?
10. Pod twym oknem
11. Kobieta-la femmel
12. Atrakcja!
13. niesamowite zdarzenie!
14. Od ręki!
15. Jak ty to robisz?

udział biorą:

D. Kalinówna, B. Nobisówna, H. Orłosówna, L. Orsini, J. Różyńska, A. Dymcza, Fr. Jaroszy, L. Lawiński, M. Minowicz, C. Skonieczny, M. Kentgen.

Dwa przedstawienia 1-sze 7.15, 11-gie o g. 9.30.
Kasa czynna od 11-jej l od 5-jej pp.

STANISŁAW PIASECKI

28)

ZWIĄZEK BIAŁEJ TARCZY

P O W I E S C.

ROZDZIAŁ V.

śledztwo.

— Nie ma to jak na wsi — zachwycał się komisarz Runge, obgryzając tłściutkie udko gęsie i obejmując pięściwym wzrokiem zastawę stołu duszkowskiego dworu.

— Święta prawda, panie komisarzu — przytakiwał Wojtowicz podnosząc do ust kieliszek złocistej starki i przymykając oczy niewiadomo, czy z błogiego uczucia, w jaki go wprawiał senatorski trunk, czy też z obawy przed groźnym spojrzaniem jakowegoś w srogą zbroję odzianego antenata Ostrowskich, widnego na poczerńiałym portrecie, wiszący nad przeciwno. — Mogę coś o tem powiedzieć — mówił, odstawwszy kieliszek — bo choć nie lubię się chwalić i nie wspominam o tem nigdy, pochodzę przecież z ziemiańskiej rodziny...

— Tak? — dziwił się komisarz Runge. — A zdawało mi się, że gdyśmy byli w zeszłym tygodniu na śniadaniu u prezesa sądu, to mówił pan, iż ojciec pana był prokuratorem...

— Tak mówiłem? Pan komisarz, jako człowiek inteligentny rozumie przecież. Jedno drugiego nie wyklucza. Ale cóż to nie widać jakoś komendanta

powiatowego? — skrzyknął rozmowę na inny temat. — Wartoby zacząć śledztwo. Posoliliśmy się już niezgorzej po podróży.

— Nie wiadomo, czy będziemy mogli tak zaraz zacząć przesłuchanie — niechętnie odpowiedział komisarz, nabierając na talerz nową portję. — Słyszał pan przecież, że panna Ostrowska bardzo źle się czuje i prosila, byśmy poczekali. Trzeba być delikatnym!

— Jasnie panienska — wtrącił lokaj — kazała powiedzieć, że ma się już lepiej i najdalej za pół godzinę jeździe na dół.

Przy stole zapanowało milczenie, przerywane tylko brzękiem widelców i noży. Po chwili Wojtowicz nachylił się do komisarza i po cichu zaczął mu klarować:

— Zwrócił pan komisarz uwagę na tego służącego? Całkiem młody. Ci Ostrowscy, to muszą być jacyś dorobkiewiczze. Wiadomo przecież, że w porządnym arystokratycznym dworze jest zawsze stary sługa... Hrehor, albo Wojciech...

— Et, co też pan... — zrymnął się komisarz. — A portretów pan nie widzi? A ta starka, to nic? Jak się ma trochę zmysłu śledczego, zaraz się można przecież zorientować...

Rozmowę przerwało wejście komendanta powiatowego, który stanawszy przed znakomitym gościem z Warszawy w pełnej szacunku postawie, chciał zdać raport z dotychczasowego przebiegu śledztwa.

— Niech pan nic nie mówi! — przerwał mu komisarz Runge. — Trzymam się zawsze w takich wypadkach zasady, by dochodzenie prowadzić od nowa. Żeby się nie sugestionować. Potem porównamy nasze wnioski. Dobrze?

— Jak pan komisarz kaza.

W krótkiej naradzie ustalono, by dla oszczędności czasu, nie czekając na pannę Ostrowską, przesłuchać żonę Siemionową, który z Ostrowskimi przyjechał z Warszawy i pierwszy, razem z panną Ostrowską, znalazł na drodze trupa.

Zawezwany do gabinetu, gdzie założył komisarz Runge swą kwaterę, Siemionow trząsł się wprost widocznie. Wojtowicz zmierzzył go podejrzliwie, wyciągnął notes i zaczął pilnie coś notować.

— Niech pan komisarz nie gniewa się — zaczął Siemionow rozbitym głosem, — ale ja prosto od zmysłów odchodzę. Przed wyjazdem z Warszawy miałem nieprzyjemność na wycieczkach, a tu znów nieszczęście...

— No, już dobrze — uspakajał go Runge. — Ale do rzeczy panie Siemionow, do rzeczy! Niech pan opowie wszystko od wyjazdu z Warszawy.

— Jak panowie wiedzą, Pan Ostrowski zgodził mnie do koni do Duszkowa. Zaraz po Derbach kazał mi przyjść w Aleje, do siebie, umówić się. Przyszędłem. A tu pan Ostrowski każe zaraz jechać ze sobą. Ledwom miał czas do domu po rzeczy zająć, i zaraz na pociąg. Z początku nie wiedziałem, poco to pośpiech taki. Później zrozumiałem...

Westchnął głęboko, rozzejrzał się w koło, i mówił dalej:

— Dobrze, że tu panienki nie ma. Nieprzyjemnie by przy niej mówić. Bo to było, znaczy się, tak. Pan Ostrowski miał jechać sam, a tu panienska nagle, że ona też jedzie. Widziałem, że mu to poszło nie w smak. Ale cóż zrobił! Panienska uparla się i pan Ostrowski zgodzić się musiał. Wtedy kazał mnie jechać także...

D. c. a. l.

Z dziejów urzędu marszałkowskiego

Jak obierano marszałków w Polsce

Śpiewny głos marszałka Agryppy. — Kolejność obioru. — Głosowanie. Rola marszałków dworu. — Królik prowincjonalny Komornicki i jego niepiśmienna małżonka.

Przewodniczący Izby we Francji, który odwołał się do wojska

Za kilka dni nowoobranym Sejm przystąpi do wyboru marszałka. Nie od rzeczy więc będzie przypomnieć kilka szczegółów z dziejów urzędu marszałkowskiego w dawnej Polsce.

Pierwszym marszałkiem nowoczesnej ukonstytuowanego sejmku był w Polsce Litwin, imię pan Wacław Agryppa, kasztelan miński. Ponieważ jednak nie był wymownym, a i śpiewny głos przeciągły nie był dla wszystkich zrozumiały, więc ustąpił w 1569 r. Następca jego był wielkopoleński Sędziwój Czarnkowski; poczem obierano już marszałków kolejno: z Wielkopolski, z Małopolski i z Litwy na znak równości tych 3-ch prowincji.

Marszałek jednego sejmku, mógł być obrany na następnych. Na pierwszej sesji t. zw. „marszałek Starej Łaski” zagałszy obrady, po sprawdzeniu ważności wyborów na sejmikach przedstawiał kandydata, obieranego większością głosów, kolejno przy głosowaniu oddzielnie województw, zaczynając od woj. poznańskiego, jako kolebki państwa.

Nowy marszałek, złożony przysięgę, mianował już sam sekretarza sejmku i delegację, zawiadamiając króla o obiorze. Do obowiązków marszałka na-

leżało pilnowanie porządku dziennego, dawanie głosu mówcom, oznaczanie terminów obrad. Był on przedstawicielem sejmku wobec króla i senatu, który rym odczytywał uchwały izby.

Ciekawa b. rzadka książeczka z 1722 r. p. t. „Komentarz o sądach etc. w Polsce” podaje, że urzędowe miano „marszałka” pojawia się w 1581 r., gdy sejmowi przewodniczył Przyjemski.

W Polsce, mającej storożytne tradycje parlamentarne, dziwnym zjawiskiem było, że w pewnych dziedzinach kierownictwa sejmku mieli wpływ nie marszałkowie, przewodniczący obradom, lecz marszałkowie królewscy nadworni, będący właściwie ministrami dworu. Mianowicie marszałek nadworny przemawiał podczas obrad, gdy tylko wypadło coś powiedzieć w imieniu króla i wywoływał porządek dzienny obrad w sejmie, a uderzając łaską o ziemię przywoływał do porządku gwałtownych.

Na najważniejszych sejmach elekcyjnych i w czasie reform przewodniczyli sławni w dziejach mężowie naprz. Jakób Sobieski w 1632 r., Krzysztof Zawisza w 1697 r., Stanisław Malachowski — na Sejmie Czteroletnim i t. d.

Z pośród najgodniejszych obywateli obierano także marszałków sejmików i zachowane w Archiwum Krasieńskich akta sejmików sandomierskich z XVII wieku, świadczą, jaką popularnością cieszył się wówczas, stale obierany marszałkiem sandomierzan imię pan „Hieronim na Komornikach i Rzeszuczycah ect. Komornicki” podpułkownik JKm. przez dziesiątek lat, pod uchwałami sejmiku przykładający swą pieczęć „Gryfa”.

Zapiski ówczesne wspominają, jak szczególny „osobliwy entuzjasmus” miała szlachta dla tego królika prowincjonalnego, który jednak, w jakimś akcie sądowym zaznacza, że podpisuje: „Swem y swey Małżonki Imieniem, która pisać nie umie”.

Kunszt pisania uważano na ogół za zbyt cenny dla „białych głów”, aby nie romansowały pisząc listy miłosne; w sprawach publicznych wyręczał je mążowie.

Zaszczytna godność przewodniczącego w obradach parlamentarnych niejednokrotnie nie tylko ze względu na zajmowanie tego urzędu, lecz i wypadki dziejowe, wysuwało na czoło wydarzeń prezesa izby, sprawa, że historia w każdym państwie zapisała imię szczególnie wybitnych sterników nawy

przedstawicielstw narodowych.

W tłumie przywódców, działających zwykle na ulicy, poza nazwiskami Mirabeau, Danton'a Robespierre'a, zanikają imiona przewodniczących różnoimennych izb rewolucji francuskiej i dopiero niezwykłym sposobem pojmowania obowiązków przewodniczącego Izby wyróżnia się, ułatwiający bratu wstąpienie na piedestał tronu, Lucyan Bonaparte, przewodniczący Rady Pięciuset w 1799 r.

Dwudziestoczteroletni młodzieniec wśród ogólnego wzburzenia wywołanego pojawieniem się na sali obrad gen. Napoleona Bonaparte, oświadczył, że nie chce być mordercą własnego brata. Rzucił na stół szarfę i kapelusz prezydencki, a wybiegłszy z sali, zawołał do zgromadzonych żołnierzy:

— Oni nie są reprezentantami narodu! Niech żyje Rzeczpospolita!

Poczem wkroczywszy z grenadierami rozpędził zgromadzenie, którego przewodniczącym sam był przed chwilą.

Droga do tronu dla Napoleona była w ten sposób otworzona przez najzdolniejszego z jego braci.

Jan Kurnakowicz



Świetny komik charakterystyczny Teatru Letniego, który w krótkim czasie potrafił stać się ulubieńcem publiczności warszawskiej.

Za czyny samarytańskie



Medal Czerwonego Krzyża, dawany za dokonanie czynów samarytańskich. Model został wykonany przez znakomitego jubilera Wincentego Wabia Wabińskiego.

CO?

Uczmy się bawiąc

KTO?

JAK?

Wolne żarty

Oto znowu czterdzieści, kłopotliwych pytań. Czy wszyscy zdołają na nie odpowiedzieć zobaczymy jutro. Tymczasem trzeba trochę nad nimi popracować.

Nie są tak trudne jakby się na pierwszy rzut oka zdawało.

14. WOLNE ŻARTY.

- 1) Czemu raki płyną wstecz?
- 2) Dlaczego Ewa urodziła się z łebem Adama?
- 3) Co to jest: widziałem na własne oczy?
- 4) Na jakie pytanie nie można odpowiedzieć słowem „tak”?
- 5) Kto był pierwszym podrzutkiem?
- 6) Co to jest trumna na tumnie?
- 7) Kto w historii świata uchodzi za pierwszego zbrodniarza?
- 8) Dlaczego kijanka może żyć pod wodą a żaba nie?
- 9) Jaki czas oznacza się na zegarach słonecznych?
- 10) Skąd wziął Mahomet pojęcie „Siedmiu Niebiosów”?
- 11) Z czego dobywa się aluminium?
- 12) Gdzie znajduje się fabryka samochodów marki Hispano Sutz?

- 13) Do czego służy logarytm?
- 14) Który ze swoich wielu talentów cenił Goethe najwięcej?
- 15) Kto jest „Pierwszym dżentelmenem”?
- 16) W której operze akcja jednego aktu rozgrywa się na kanale La Manche?
- 17) Z czego znana jest rzeka Oka?
- 18) Dlaczego ludziom w Ameryce nie uderza krew do głowy chociaż chodzą do góry nogami?
- 19) Co to jest „Cardillac”?
- 20) Ile jest stopni Fahrenheita przy zero stopniach Celsjusza?
- 21) Kto był pierwszym znanym pogromcą zwierząt?
- 22) Z którego utworu pochodzi cytat: „Trzy razy księżyc i gwiazdy poblądły”?
- 23) Jaki środek wojenny służy wyłącznie celom pokojowym?
- 24) Co to jest sól kuchenna?
- 25) Gdzie rośnie pieprz?
- 26) Co to jest synonim?
- 27) Gdzie żyje bizon?
- 28) Jak się nazywa stolica Turcji?
- 29) Czyj nos byłby zmienić oblicze świata, gdyby był krótki?
- 30) Która Austrijczka zginęła na

- 31) Jak się nazywa najstarsza epopeja europejska?
- 32) W którym społeczeństwie rządy sprawuje zawsze królowa?
- 33) W jakim stanie leży Washington?
- 34) Której armii nie wolno nigdy strzelać?
- 35) Gdzie rodzą się węgorze rzeczne?
- 36) Które polskie wyrazy sączyją się od czterech spółgłosek?
- 37) Jakiego kształtu drogę odbywa księżyc dokoła ziemi?
- 38) Z czego wyrabia się papier?
- 39) Nad jakim morzem leży światowy port New Orleans?
- 40) Do którego zwierzęcia nie można się zbliżyć nawet wtedy, kiedy jest za kratą?

MAŁA POMYŁKA.

— Cóż, Czesiu, jakże wypadły twoje zadania rachunkowe? Czy dobrze rozwiązałeś?

— Przypuszczam, mamusiu, że zera dobrze dodałem, ale przy innych cyfrach mogłem się pomylić.

ENAGŁOSZEN: 1 mm. na 1 szp. (tam pięcioszpaltowy) w tekście 70 gr., — komunikaty — pierwsza i ostatnia strona 1 zł. zwyczajnie (tam 5-szpalt.) — 40 gr. drobne i słowo 15 gr. tabelaryczne o 50 proc., zastrzeżone miejsca 25 proc. drożej Ogłoszenia przyjęte do N-ru niedzielnego liczą się o 25 proc. drożej.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa (z odnośnieniem do domu) i zamieszkała zł. 4.50 miesięcznie. Konto czekowe P. K. O. Nr. 3550

Warszawa, Redakcja: Sienna 33. Tel. Redakcji 91-25, 91-60. Naczelny redaktor tel. 91-62. Administracja Zgoda Nr. 1. Telefony: Dyrekcja: 91-66 Ekspedycja 91-66 (dodatkowy); Dział ogłoszeń 91-56. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny Abc Warszawa

KZELSTAWICIELSTWA Lublin, Pl. Litewski 1. Tel. 243 i 655. Konto PKO 64842. Kraków, Wolska 14

Wrocław, Cyganka 26. Tel. 136. Poznań, Murna 2, tel. 39-18. Konto czekowe w PKO 209308. Siałystok, Kilińskiego 25 tel. 10-23

Koło, ul. 3-maja Nr. 1, Suwałki, Kościuszki 81, tel. 68. Ostrów Wlkp, Wrocławska 1/3, tel. 88. Kalisz, Al. Józefiny 9, tel. 109.

Z Rady Miejskiej

Sprawozdanie z Komisji Finansowo-Budżetowej

(Ciąg dalszy)

P. J. Lifszyc odpowiada na wywody przedmówców, że jako płatnik podatków może on wymagać, aby uzyskane stąd su-

Z Koła Policyjnego L. O. P. P.

W piątek dnia 23 b. m. w lokalu II podkomisarjatu pod przewodnictwem asp. Jackowskiego odbyło się zebranie członków Koła Policyjnego L. O. P. P. w Białymstoku, na którym wybrano zarząd do którego weszli p.p. jako prezes asp. Jackowski zast. kom. Pol. Pow. wice prezes asp. Okoński kier. III podkom., Jan Bagiński sekr. Wydz. Śled., sekretarz, Hugo Grabiner sekr. kom. na miasto, skarbnik oraz st. przod. Dubaniewicz, przod. Mucz i Kołodziejski.

my były należycie zużyte. Mówca uważa, że szkoły żydowskie są potrzebne, przejście z jednego języka wykładowego na inny może być dokonane tylko bardzo stopniowo. Co do kontroli, to Magistrat sam winien, jeżeli dotychczas nie skontrolował wydatków szkół omawianych. P. J. Waks zarzuca, że pismo Inspektora Szkolnego jest zupełnie niedorzeczne i nie zgadza się z rzeczywistością, szkoły powszechne powinny być prowadzone w języku ojczystym dzieci. Mówca uważa, że p. Szymański ujmuje sprawę szkół żydowskich tendencyjnie, przeciw czemu p. Szymański protestuje. Subsydja na te szkoły powinny być zrównane z subsydjami na publiczne szkoły powszechne, kontrola wydatków powinna oczywiście istnieć, lecz inicjatywa tej kontroli ma wycho-

dzić od Magistratu i o ile Magistrat nie korzysta z prawa kontroli, to nie może mieć pretensje do tych szkół.

Na czem posiedzenie zakończono.

Samobójstwo policjanta

W dniu 23 b. m. o godz. 15 m. 30 w koszarach przy policji Państwowej w Przeroski, pow. Suwalskiego, za pomocą wystrzału z karabinu popełnił sa-

Dla 15-go marca r.b. zawiązało się z inicjatywy D-ra Walewskiego T-wo Ochrony Kobiet, mające na celu niesienia pomocy doraźnej kobietom i młodym dziewczętom w wypadkach, gdy pozostawione sa-

mym sobie, mogłyby stoczyć się w otchłań nierządu i nędzy.

Rozwijające się emigracje, bezrobocie, ludne i fabryczne miasta tworzą tło, na którym demoralizacja kosi swe żniwo. Wiadomą jest rzeczą, że łatwiej jest uprzędzić zło, niż je zwalczać. Dlatego lekarze starają się zapobiedz chorobom, prawnicy zbrodniczości.

T-wo Ochrony Kobiet—ratując je przed nierządem, nędzą i występkiem współdziała z wszystkimi czynnikami dążącymi do podniesienia moralnego szerokiej masy; w ten sposób urabiać się będzie typ świadomego, o zdrowej duszy i ciele obywatela.

T-wo odwołuje się do instytucji społecznych z prośbą o materialne poparcie, zaś do wszystkich Kobiet zwraca się z gorącym apelem o zapisywanie się na członków T-wa.

Składka członkowska wynosi 50 groszy miesięcznie.

Zapisy przyjmuje Zarząd mieszczący się Województwie w lokalu Stowarzyszenia Urzędników Państwowych (prawe skrzydło na parterze).

Konferencja weterynarzy

W dniu 1 kwietnia r.b. wchodzi w życie Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o zwalczaniu chorób zaraźliwych wśród zwierząt.

W związku z tem p. Wojewoda Białostocki wyznaczył na 30 b.m. na godz. 9 konferencję powiatowych lekarzy weterynaryjnych, na której zostaną omówione wszelkie wątpliwości, jakie mogą się wyłonić przy stosowaniu tego rozporządzenia.

W konferencji będą brali udział również i komunalni lekarzy weterynaryjni.

Nowy cennik na artykuły mączne

W dniu wczorajszym został podany do publicznej wiadomości nowy cennik na pieczywo i mąkę, który został zatwierdzony przez Magistrat. Na chleb ustalono ceny następujące:

Chleb pyłkowy 65%	61 gr.
„ sitkowy 70%	58 gr.
„ razowy	50 gr.
Mąka pszenna I	1,02 zł.
„ II	0,92 zł.
„ III	0,65 zł.
„ IV	0,54 zł.

Wielkie pożary

W płomieniach zginęła kobieta

W dniu 23 b. m. we wsi Chamantowce pow. Grodzieńskiego wybuchł w czasie silnego wiatru pożar, który w krótkim czasie ogarnął 10 domów mieszkalnych 14 stodoł. W czasie pożaru spłonęło 3 konie oraz znaczna ilość trzody chlewnej, a także jedna kobieta znalazła śmierć w płomieniach.

— W dniu 22 b. m. we wsi Książewice gm. Dubno, z nieustalonych dotychczas przyczyn, wybuchł pożar, w czasie którego spłonęło 16 stodoł i 9 chlewów.

W obu wypadkach Urząd Wojewódzki zarządził doraźną pomoc dla pogorzelców.

W poniedziałek dn. 26 marca przy ul. Polnej № 16 rozpoczyna się 1-szy kurs nauki kroju i modelowania przy pomocy opatentowanych przyrządów

„Patron Express“

Profesora Kroju Paryskiej Akademii K. Sewańskiego. Panie, życząc wykorzystać czas śpieszcie złożyć zapisy.

Wykłady silfachowych, sumienne kończącym świadectwa, uczennice zdolniejsze mogą otrzymać korzystne posady.

Zamówienia na wszelkiego rodzaju druki po cenach najdostępiejszych przyjmuje Drukarnia „Polonia“ Kilińskiego 9, tel. 10-61. Czynna od g. 7 rano do 12 w nocy.

„Sprzedaje się

dom dochodowy koło kościoła. Wiadomości w redakcji“.

Sprostowanie urzędowe

„Treść notatki p. t. „Wybory do gminy żydowskiej“ pomieszczonej w № 81 Kurjera Białostockiego ABC nie odpowiada rzeczywistości. Urząd Wojewódzki a tembardziej Starosta Białostocki żadnego polecenia w sprawie przeprowadzenia wyborów do gminy wyznaczonej żydowskiej w Białymstoku dotychczas nie otrzymali“.

Z dnia

Transparenty komunistyczne

W noc z dnia 21 na 22 b. m. na terenie gm. Łupna pow. Grodzieńskiego przez nieznaną sprawców zostały na drutach telefonicznych zawieszane 3 transparenty komunistyczne w języku białoruskim o treści antypaństwowej.

Okazyjnie Nowy dom do sprzedania przy szosie Baranowieckiej № 27.

Postoje dorożek

Utartym zwyczajem, którego słuszności dotychczas nie chciał czy nie mógł nikt zaprzeczać postoje dorożek w naszym mieście ograniczały się wyłącznie tylko do wygód śródmieścia, dalsze peryferje miasta były tych elementarnych środków lokomocji całkowicie pozbawione tak, że z „miasta“ można było wyjechać, ale do „miasta“ musiało się zmierzać „per pedes apostolorum“.

Otóż wypowiadając się przeciw temu pokrzywżeniu

ku z przewidywanym na wiosnę ruchem wycieczkowym, apelujemy do kół miarodajnych, aby rozlokować postoje dorożek nie tyle w głąb, ile wszcz miasto, by n. p. taki postój miał miejsce na rogu ulic: Monopolowa — S-to Jańska, S-to Jańska — Mickiewicza, Sienkiewicza — Wasilkowska, (obok toru kolejowego) a po ociepleniu się tuż w wejście do Parku Zwierzynieckiego z ul. S-to Jańskiego oraz u okrągłaka, u wjazdu do dawnej „Roz-

Reklama jest dźwignią przemysłu.

OBWIESZCZENIE

Prezes Sądu Okręgowego w Białymstoku na podstawie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 3 1928 r. poz. 20) ogłasza, iż na dzień 12 kwietnia 1928 roku wyznaczona została sprawa z podania firmy „C. Nowik i Synowie“ w Białymstoku o odroczenie wypłat i ustanowienie nad tą firmą nadzoru sądowego i że wierzyciele wspomnianej firmy mogą przybyć w dniu tym na rozprawę sądową celem udzielenia Sądowi wyjaśnień. Spr. N. Z. 126 28.

Białystok, dnia 24 marca 1928 roku.

„APOLLO“

PREMJERA

Początek 6, 830, 10 wiecz.

Powojenna amoralność młodzieży wielkomiejskiej i niezdrów ciekawość na polu erotycznym, wywołuje rozkwit spelunek, w których za pieniądze kupuje się ciało i duszę kobiety ze zgnilizną czasu walczą szlachetne, drgające prawdą życiową, założenia arcyfilmu p. t.

„GIELDA MIŁOŚCI“.

GIELDA MIŁOŚCI

(ŻYWI PAJACE)

Wizerunek obyczajowy współcz. epoki powojennej

W ROLACH GŁÓWNYCH

IGO SYM POLSKI VALENTINO
NINA VANNA, VERA SALVOTTI
i MARLENA DIETRICH.

FABRYKA WÓDEK I LIKIERÓW

CENTRALI SPIRYTUSOWEJ

Tow. Akc. POZNAŃ

POLECA NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA:

wódki wytrawne, słodkie, najprzedniejsze likiery, rum Jamajca, arak Batavia, konjaki i oryginalną śliwovicę węgierską.

Redakcja i Administracja ul. Kilińskiego 25 tel. 10-23.

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 6—7 w. z wyjątkiem niedziel i świąt.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu zł. 5, zamiejscowa 5.50.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy (szpalta redakcyjna, w tekście, ostatnia strona) 70 gr., zwyczajne połowa szpalty redakcyjnej 30 gr., drobne za wyraz 20 gr., poszukiwania pracy 10 gr. za wyraz. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Kazimierz Czerniecki.

Drukarnia „POLONIA“ Białystok, Kilińskiego 9, tel. 10-61.